NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, czwartek 9 marca 1922. Nr. 67.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 278.— Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·—M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—, „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·—, „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 15·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Zabiegi około utworzenia nowego gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka sejmu rozpoczał swoje obrady o godzinie 5.10. Obradowano nad sprawą utworzenia nowego gabinetu. Marszałek skonstatował, że poruszona na dzisiejszym konwencie przez polskie stronnictwo ludowe propozycya utworzenia gabinetu ściśle koalicyjnego chybiła celu. Wobec tego należy przejść do utworzenia gabinetu parlamentarnego, opartego na większości, bądź też gabinetu pozaparlamentarnego. Chęć przystąpienia do utworzenia większości wyraziło stronnictwa od polskiego stronnictwa ludowego na prawo, niektóre z pewnemi zastrzeżeniami. Dla omówienia warunków uchwaliły stronnictwa wydelegować po jednym przedstawicielu, którzy mają rozważyć możność utworzenia gabinetu, opartego na większości. Dalszy ciąg posiedzenia odłożono na godzinę 7. wieczorem.

O godzinie 7-mej wieczorem

zebrali się ponownie członkowie konwentu seniorów

pod przewodnictwem marszałka sejmu Trampczyńskiego. Obrady przedstawicieli prawicy i centrum nie dały żadnego wyniku. Wszyscy doszli od przekonania, że da się utworzyć

rząd tylko parlamentarny.

Pan marszałek przedstawił kandydaturę p. Plucińskiego oraz sześciu wojewodów. Ale ani jeden nie znalazł poparcia stronnictw, zaś p. Pluciński drogą telegraficzną przesłał wiadomość, że przyjechać do Warszawy nie może, gdyż jest bardzo zajęty w Gdańsku, wobec czego wysunięto

kandydaturę p. Ponikowkiego

za którym oświadczyły się następujące stronnictwa: polskie stronnictwo ludowe, polskie stronnictwo ludowe-lewica, narodowe zjednoczenie ludowe, polska partya socyalistyczna, „Wyzwolenie, narodowa partya robotnicza, zjednoczenie mieszczańskie, klub pracy konstytucyjnej, razem 247 głosów. Przeciwko kandydaturze p. Ponikowkiego wypowiedziały się następujące stronnictwa: zjednoczenie ludowo-narodowe, chrześcijańska demokracya, klub posła Dubanowicza i katolicki klub ludowy, razem 135 głosów. (Oświadczenie klubu posłów żydowskich podajemy poniżej). Posłowie Skulski i Rosset oświadczyli przytem, że głosy swoje uzależniają od rychłego załatwienia przez p. Ponikowskiego sprawy wileńskiej.

Poseł Czerniewski zażądał głosowania nad prezydenturą p. Plucińskiego. Zamykając posiedzenie z. marszałek oświadczył, że po porozumieniu się z p. Ponikowskim uda się natychmiast do Belwederu, aby przedstawić naczelnikowi państwa kandydaturę p. Ponikowskiego Jednocześnie marszałek wyznaczył następne posiedzenie konwentu seniorów na jutro, to jest 8-go marca na godzinę 10.

Stanowisko posłów żydowskich.

Dziś przed zebraniem się konwentu odbyła się wspólna narada „Woln. Zrzeszenia Posłów narodowo-żydowskich" z klubem posłów niemieckih na której postanowiono postępować solidarnie w sprawie przesilenia gabinetowego. Jako rezultat tej konferencyi oświadczył pos. dr. Thon na posiedzeniu konwentu seniorów imieniem obu frakcyj co następuje: Dotychczas nie pytano nas o stosunek nasz do kwestyi utworzenia nowego rządu. Wobec tego oświadczam, że wolne Zrzeszenie Posłów narodowo-żydowskich i klubu posłów niemieckich zaznaczają, że w sprawie obecnego przesilenia gabinetowego solidarnie będą postępować i głosować. Krótkie to oświadczenie pos. Thona wywarło wielkie wrażenie.

Na zapytanie marszałka o opinię pos. dra Thoną co do powierzenia Ponikowskiemu misyi utworzenia gabinetu, oświadczył dr. Thon imieniem wspomnianych obu klubów, że stanowisko ich wobec każdego kandydata na premiera zależnem będzie od odpowiedzi danego kandydata, jakiej udzieli na cały szereg pytań. Wobec tego pos. dr. Thon wstrzymuje się od głosowania.

W kuluarach sejmowych jak również wśród dziennikarzy bardzo szeroko omawiano pierwszą konsolidacyę klubów mniejszości. Powszechnie wyrażano opinię, że było to koniecznem wobec systematycznego pominięcia tych grup poselskich przy każdorazowem tworzeniu nowego rządu.

Państwa sprzymierzone przeciw prostej aneksyi Wileńszczyzny.

Warszawa. PAT. Dnia 7-go bm. o godzinie 1 popołudniu zgłosili się u pana ministra spraw zagranicznych posłowie włoski, francuski i angielski, aby w imieniu swoich rządów przestrzedz rząd polski, że zatwierdzenie przez sejm Rzeczypospolitej prostej aneksyi ziemi wileńskiej wywołałoby jak najgorsze wrażenie (un effect deplorable). Pan minister Skirmunt przyjął to oświadczenie do wiadomości z tem, że je właściwym czynnikom zakomunikuje.

Lloyd George

Kraków, 8 marca.

(is) Powtarzające się od szeregu miesięcy co pewien czas wiadomości o zachwianiu się stanowiska Lloyd George'a zgęściły się ostatnio we formie wcale poważnego przesilenia, które stanowi obecnie przedmiot zainteresowania gabinetów wszystkich państw.

Nietylko osoba samego Lloyda George'a, któremu nawet krytyka przeciwnika politycznego przyznać musi właściwości znakomitego męża stanu, który wybił się na samo czoło ostatniego rozdziału historyi angielskej, ale i względy polityki międzynarodowej w przededniu konferencyi genueńskiej sprawiają, że niema dziś państwa w świecie cywilizowanym, dla któregoby pytanie czy Lloyd George zatrzyma ster rządów, czy nie, było tylko przeciętnem, efemerycznem zdarzeniem politycznem.

Także dla nas w Polsce sprawa ta ma pierwszorzędne znaczenie.

Przyczyny obecnego przesilenia angielskiego sięgają dość głęboko w stosunki wewnętrzne Anglii, a niektóre nici tego przesilenia prowadzą także w dziedzinę polityki zagranicznej Lloyda George'a.

Wstrząs polityczny, jakiego Anglia doznała wskutek wybuchu wojny światowej doprowadził tam do dość znacznej przemiany tradycyi rządowej, która uzewnętrzniła się głównie w dwóch kierunkach: przejściowego wprowadzenia, nieznanego w Anglii systemu przymusowej służby wojskowej i stworzenia koalicyi parlamentarnej w miejsce rządów opartych od dawien dawna na jednem stronnictwie.

Pierwsza z tych przemian została już zniesioną. Druga zaś, koalicya, wytworzona pod naporem zewnętrznych zdarzeń a sprzeczna z tradycyami angielskiemi trwa jeszcze ciągle, ale kruszy się zwolna w miarę tego, jak Anglia oddala się od wtórnych skutków okresu wojennego, wracając do stosunków pokojowych.

Parlament angielski składa się w tej chwili z trzech stronnictw: unionistów (konserwatystów), liberałów i partyi robotniczej. Lewe skrzydło unionistów i prawe skrzydło liberałów złączyło się w roku 1916 w koalicyę, stanowiącą znaczną większość parlamentu i na tym zrębie opiera się Lloyd George i jego rząd. Prawe skrzydło unionistów jakoteż lewe skrzydło liberałów pod przywództwem Asquitha popierało rząd w okresie wojennym od wypadku do wypadku, w ostatnich jednak czasach przeszło do nietajonej opozycyi, do której należy rzecz jasna z przyczyn zasadniczych i partya robotnicza, choć i ta niejednokrotnie popierała rząd Lloyda George'a.

Przyczyną opozycyi liberałów Asquitha jest względna polityka Lloyda George'a w sprawie odszkodowań niemieckich, nie tyle z powodu ich większego antagonizmu do Niemiec, ile głównie dlatego, że polityka kompromisu Lloyda George'a w sprawie odszkodowań przerzuca ciężar wyrównania horendalnych

budżetów wojennych na podatnika angielskiego. Tego argumentu używa Asquith przeciwko Lloydowi George'owi.

Partya robotnicza poza zasadniczymi klasowymi względami wytacza argument bezrobocia angielskiego, któremu rząd, jakkolwiek rozporządza znaczną większością, nie zdołał dotąd skutecznie przeciwdziałać.

Prawica konserwatystów wytacza przeciwko Lloydowi George'owi głównie argument zaczerpnięty z polityki zagranicznej a mianowicie ugodową, w tradycyi partyi liberalnej leżącą politykę Lloyda George'a wobec Irlandyi, Egiptu i Indyi.

Wreszcie część konserwatystów pod przewodnictwem nieprzejednanego przeciwnika Lloyd George'a Joungera zwalcza Lloyd George'a tak z powodu jego gzygzakowatej i ustępliwej polityki zagranicznej jakoteż z powodu zbyt częstego kokietowania z partyą robotniczą — tak w sprawach wewnętrznych jak i w sprawach problemu rosyjskiego.

Do wszystkich tych okoliczności przyłącza się moment psychologiczny: Lloyd George stoi na czele gabinetu nieprzerwanie przez lat 6 i dyktatorskiem swoim zacięciem, swoją niezmierną pracowitością i genialną inicyatywą przerósł wszystkich znakomitych polityków angielskich, jakich w Anglii nie brak i stał się niejako przedmiotem zawiści młodszych a zdolnych sił, zazdrośnie czekających na ujęcie władzy.

Cały ten splot przyczyn podminowuje granitowy fundament autorytetu i znaczenia Lloyd George'a, zmęczonego ostatnio tyloletnimi rządami, dzierżonymi w czasach tak krytycznych i wymagających całkowitego skupienia sił. Jeszcze w grudniu ubiegłego roku, po konferencyi waszyngtońskiej, która zakończyła się znakomitem zwycięstwem angielskiem Lloyd George'a i Balfoura, premier angielski, niesiony na falach powodzenia, a wyczuwając z drugiej strony niepokojące szepty wśród większości parlamentu, nosił się z myślą rozpisania wyborów w lutym b. r., ażeby w ten sposób, stojąc u zenitu swojej potęgi, sukcesami w polityce zagranicznej i polityce irlandzkiej zdobyć świeży, wprost od narodu pochodzący tytuł do zaufania i dalszych rządów. Zaufanie to było potrzebne, ponieważ już wtedy kiełkowała w jego umyśle koncepcya konferencyi w Genui, która ma stać się środkiem do szeroko zakrojonej ekspanzyi gospodarczej imperyum angielskiego i stanowić pośrednio remedyum na bezrobocie i zbytnie opodatkowanie obywatela angielskiego.

Tymczasem jednak uzupełniające wybory, jakie w ostatnich czasach miały miejsce w Anglii, dowiodły naocznie, że argumenty gospodarcze, podnoszone agitacyjnie przez liberałów Asquitha i partyę robotniczą, idące po linii najsłabszego oporu przeciętnego obywatela, przystępnego tylko dla argumentu osobistego bytu, znalazły żywy posłuch u wyborców, bo kończyły się klęską kandydatów koalicyi i zwycięstwem już to partyi robotniczej już to liberałów Asquitha. Fakta te stanowiły dla Lloyda George'a poważne memento i nieszczególne horoskopy co do wyniku wyborów. Lloyd George porzucił tedy myśl wyborów w lutym, a kiedy nierozegrana bitwa w Cannes i ostatnie wyniki konferencyi w Boulogne ponownie wykazały kompromisowość Lloyda George'a w polityce zagranicznej, szczególnie wobec Francyi, zerwała się do gwałtownego ataku część konserwatystów pod kierownictwem Yougera. Zdecydowane stanowisko Youngera, jednego z głównych leaderów stronnictwa konserwatywnego, jeszcze bardziej podminowało podstawami koalicyi i Llyod George stanął wobec ewentualności zupełnego rozkładu tej większości, na której dotąd się opierał, skazany na poparcie jedynie liberałów obozu antiasquithowskiego. Ta zaś część parlamentu stanowiłaby mniejszość, co musiałoby pierwej czy później doprowadzić L. George'a do przymusowego votum nieufności ze strony nowej większości parlamentu, nie programatycznej coprawda, ale taktycznej.

Lloyd George, nie chcąc swej niebywałej karyery, zakończyć sromotnem consilium abeundi, cofnął się w zacisze swojej rezydencyi letniej i stamtąd wysłał ultimatum partyi konserwatywnej. W ten sposób zyskał jeszcze w ostatniej chwili stanowisko dyktującego. Środek ten okazał się, jak dotychczas, celowym i skutecznym. Stronnictwo konserwatywne poczęło się cofać. Przyczyna zaś kapitulacyi stronnictwa konserwatywnego wobec Lloyd George'a, kapitulacyi, której przebieg znany jest z telegramów, leży, właśnie poza uznanymi zasługami premiera dla Anglii w tej okoliczności, iż Anglia nie wyszła jeszcze z okresu rozwikłania problemów powojennych, które śmiałym rzutem rozwinął właśnie Lloyd George, nie doprowadziwszy ich jednak jeszcze do końca. Ta okoliczność zreflektowała konserwatystów, uświadamiając im, że przyczyny polityczne, jakie swego czasu dały powód do stworzenia koalicyi celem oparcia rządu o silniejszą podstawę, trwają jeszcze dzisiaj, jak długo pomysły Lloyd George'a; uzewnętrznione klasycznie w konferencyi genueńskiej nie są albo zrealizowane albo doprowadzone do fiaska.

Dlatego też Lloyd George otrzyma zapewne i teraz dalsze moratoryum dla przeprowadzenia swoich planów, a okres najbliższy będzie albo ukoronowaniem jego historycznych wysiłków wydźwignięcia Europy z upadku powojennego, albo też — jego ostatecznym grobem.

Na razie zmęczony Lloyd George tryumfuje. Tryumfuje też jego genialna taktyka parlamentarna i przenikliwy wzrok polityczny.

Dla Polski, mimo że ten mąż stanu nie jest może naszym adoratorem, kwestya jego pozostania u steru rządów jest nadzwyczaj ważną, gdyż stosunek obecnego premiera angielskiego do Francyi, a w refleksie także z natury rzeczy do Polski jest, jak wykazały konferencye jego z Poincarem po upadku Brianda i wynik konferencyi w Boulogne życzliwy i kompromisowy, a niewiadomo dzisiaj, kto zajmie jego miejsce, tembardziej, że nie brak i Anglii bardzo wpływowych czynników, domagających się bezwzględniejszej, silniejszej polityki wobec Francyi.

Lloyd George jest w Polsce dzięki niekrytycznym głosom, popularnej często prasy, czerwoną chustą. Zdaniem naszem nie słusznie, choćby ze względu na jego stosunek do Francyi.

Kryzys gabinetowy w Anglii zażegnany.

Londyn. PAT. (Havas) W kuloarach Izby zapewniają, że kryzys gabinetowy został zażegnany, ponieważ Lloyd George dzięki usilnym namowom unionistów zdecydował się pozostać na stanowisku.

Lloyd George zachorował.

Leafield. PAT. Radio. Lloyd George zachorował na bronchitis. W następstwie tego na skutek rad lekarzy wstrzyma się od wszelkiej pracy i wyjedzie na urlop. Na razie nie można oznaczyć, jak długo zabawi on na wypoczynku, przypuszczają, że wypoczynek ten potrwa czas dłuższy.

Rząd włoski ustalił termin otwarcia konferencyi genueńskiej na 10-go kwietnia.

Wiedeń. PAT. „N. Fr. Presse" donosi z Rzymu, że podsekretarz stanu ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył, iż sądzi, że dzień 10 kwietnia może uchodzić za definitywny termin otwarcia konferencyi w Genui. Rada ministrów ustaliła ten termin, ponieważ zgodziły się nań wszystkie mocarstwa.

Komisya rzeczoznawców franc. ukończyła swe prace.

Paryż. PAT. (Havas). Prace komisyi rzeczoznawców francuskich, powołanych do omówienia kwestyj technicznych związanych z konferencyą genueńską zostały ukończone. Sprawozdanie komisyi wymaga jeszcze tylko aprobaty rządu. Jak się dowiaduje „Matin" głównym przedmiotem narad była sprawa rosyjska. Rzeczoznawcy francuscy doszli do przekonania, że system długoterminowych umów dzierżawnych dałby nowym konsorcyom w Rosyi lepsze gwarancye, niż całkowite przekształcenie ustawodawstwa społecznego i ekonomicznego Rosyi sowieckiej. Pozatem komisya jest zdania, że system sądów mieszanych, w skład których weszliby Rosyanie i cudzoziemcy, lepiej zabezpieczałby cudzoziemców niż tak zwany system kapitulacyj. Co się tyczy praktycznej strony nawiązywania stosunków gospodarczych z Rosyą rzeczoznawcy są zdania, że należy to uczynić stopniowo, poczynając od okolic, w których wywóz materyałów rosyjskich mógłby się odbywać najwygodniej i przy nakładzie najmniejszych kosztów.

Polska otrzyma miliard franków pożyczki.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Donoszą z Paryża pod datą 6 bm. Poincare przyjął posła polskiego w Paryżu, p. Zamojskiego i prof. Radziszewskiego, który wyłuszczył racyę, wywołującą konieczność udzielenia Polsce pożyczki jednego miliarda franków oraz oświadczył, że finansiści francuscy skłonni są do udzielenia pożyczki, żądają jednak gwarancyi rządu francuskiego Poincare oświadczył, że rząd francuski poprze wedle możności usiłowania Polski. W ten sposób sprawę pożyczki uważać należy za załatwioną, lecz do czasu faktycznego jej otrzymania wiele warunków musi być wypełnionych, a przedewszystkiem ratyfikacya układu ekonomicznego.

Jutro rozpoczną się rokowania handlowe między Polską a sowietami.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Jutro rozpoczynają się w ministerstwie przemysłu i handlu rokowania handlowe między Polską a Rosyą i Ukrainą sowiecką. Przewodniczącym delegacyi Polski będzie p. Strassburger, delegacyi sowieckiej p. Szumski.

OBRADY PAŃSTWOWEJ RADY FINANSOWEJ NAD SPRAWĄ RUBLI PRZEDWOJENNYCH.

Warszawa. (A W.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że państw. Rada finansowa obradowała przed kilku tygodniami nad sprawami przedwojennych zobowiązań rublowych, przyczem stwierdziła, że ze względu na pewność stosunków pieniężnych i gospodarczych państwo nie powinno czynić żadnych zmian ustawowej relacyi 216 mk za 100 rubli.

O KOMISYĘ DŁUGU PAŃSTWOWEGO.

Warszawa. (A. W.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że ministerstwo skarbu przygotowało ustawę w sprawie utworzenia komisyi długu państwowego. W skład komisyi ma wejść trzech wybitnych znawców spraw finansowych, a do zakresu jej działania będzie należała ścisła kontrola nad zużyciem i zarachowaniem długów państwowych.

Konstytucya w praktyce.

Przemówienie posła Hartglasa, wygłoszone 28 lutego podczas dyskusyi nad pragmatyką oficerską.

Dziś otrzymaliśmy odpis stenografu mowy posła Hartglasa, poruszającej tak ważną dla społeczeństwa żydowskiego sprawę zasadniczego i praktycznego równouprawnienia. Niestety, brak miejsca uniemożliwia nam przytoczenie znakomitej obszernej mowy w całej rozciągłości. Musimy się ograniczyć do wyjątków. Poseł Hartglas mówił:

„Wysoka Izbo! P. Skarbek powiedział, że korpus oficerski należy stworzyć obecnie na nowych podstawach, że nie można tworzyć go na tej podstawie kastowej, na której oparty był korpus oficerski w Niemczech, że nie można go tworzyć na podstawie wierności dla dynastyi, jak był stworzony korpus oficerski w Austryi, że wobec tego należy stworzyć korpus oficerski na podstawie narodowej.

Właściwie p. Skarbek użył niezupełnie ścisłego określenia ponieważ ustawy nasze bardzo często używają pojęcia „narodowy“ w tym samym znaczeniu, jakie ma w języku francuskim słowo „nation“. Zatem pojęcie „narodowy“ u nas odpowiada pojęciu „państwowości polskiej“, a nie to miał p. Skarbek na myśli. P. Skarbek zapomniał o jeszcze jednej podstawie, na której można i należy budować korpus oficerski obecny. Zapomniał o podstawie państwowej, albowiem nie wyszedł jeszcze w swoich kategoryach myślowych za granice narodowościowe i zapomniał o tem, że Polska obecnie stała się Państwem, w którem zamieszkuje 40 proc. różnych innych narodowości, które należy do Państwa przywiązać, przyciągnąć i spoić z Państwem na stałe“.

Po polemice z posłem Skarbkiem, wywodził poseł Hartglas.

„Proszę Panów, trzeba sobie dać wyraźną odpowiedź, czem właściwie ma być korpus oficerski w Polsce, jako w Państwie? Jako w Państwie, w dodatku nie jedno- narodowem? Czy ma to być korporacya fachowców wojskowych oddanych Państwu i idei Państwowej Polskiej, czy też ma to być kasta narodowości w Państwie panującej, służącej interesom tylko tej jednej narodowości?

Sądzę, że odpowiedź w Państwie, w Państwie nie jedno-narodowym, może tylko być jedna: Korpus Oficerski powinien się składać ze wszystkich obywateli Państwa odpowiednio fachowo uzdolnionych i przedstawiających dostateczną gwarancyę z jednej strony moralną, z drugiej strony gwarancyę patryotyzmu państwowego polskiego. Na tem stanowisku stanęło Ministerstwo Spraw Wojskowych, jednak komisya wojskowa uczyniła w tem wyłom, nie licząc się zupełnie z Konstytucyą. P. Skarbek, a następnie ostatni przedmówca, mówili o tem, że redakcya art. 3 bynajmniej nie przeszkadza, aby oficerem polskim został, jak wyraził się pan Skarbek: Polak-rusin, Polak-żyd. Jest to bardzo dowcipna gra słów, poprosiłbym o wyjaśnienie tego, który to Rusin i który to Żyd, będzie uważany za Polaka w sensie tej ustawy? Ten Rusin, który się wyrzeknie narodowości ruskiej (Głos na prawicy: ten który się wyrzeknie państwowości ruskiej), ten Niemiec, który się wyrzeknie swojej narodowości niemieckiej. Ten białorusin, który się wyrzeknie swojej narodowości białoruskiej, ten Żyd, który się wyrzeknie swojej narodowości żydowskiej (Głos p. Grünbauma: nie, dla Żyda trzeba będzie jeszcze chrztu...) Znaczy, tylko ci obywatele Państwa Polskiego, którzy przestali być Rusinami, Niemcami, Białorusinami, Litwinami, Żydami będą mogli zostać oficerami. To jest wyraźny sens i wyraźna tendencya ustawy w jej obecnym brzmieniu. Bardzo dowcipnie ukryte to jest w tem, co powiedział poseł Skarbek“.

Omówiwszy definicyę „polska racya stanu“, przechodzi poseł Hartglas do samej ustawy:

Ale weźmę samą ustawę. Jest w ustawie przecież art. 34, który wyraźnie mówi, że szarże, poczynając od majora będą zajmowane tylko w drodze wyboru przez władzę przełożoną. Dzięki temu artykułowi 34-emu niema zupełnie potrzeby robienia jeszcze dodatków do art. 3-go, bo można Korpus Oficerski, przynajmniej, poczynając od majora, ukonstytuować tak, jak sobie tego życzą miarodajne czynniki. Ale, proszę Panów, chciałem zwrócić uwagę Sejmu na jedną okoliczność, o której Sejm zapomina zupełnie. Korpus oficerski jest to, rzeczywiście, serce i mózg armii, ale ciałem armii są szarże niższe, masa, i tutaj, proszę panów, co do tych szarż niższych nie pomogą żadne ustawy i tu wśród szarż niższych armia polska będzie miała 40 proc. obcych narodowości. A powiedział jeszcze Napoleon, że kiepskim jest ten żołnierz, który niema nadziei, że zostanie oficerem, — a tu nadzieje odbiera się 40 proc. armii polskiej i przez to obniża się jej bojową wartość. P. Skarbek powiedział o tem, że bojowa wartość była obniżoną np. w armii austryackiej przez zasadę wierności dla dynastyi, okazywało się, że oficerowie uciekali. Ja pamiętam prasę polską z pierwszego roku wojny. Czytywałem zarówno prasę galicyjską, jak i prasę z Królestwa. Gazety galicyjskie pisały wielkiemi literami, że nikt tak dzielnie nie broni Austryi, jak oficerowie polscy i potwarzą jest to, co piszą, jakoby oficerowie polscy w Austryi w ten lub ów sposób zdradzali Austryę. Odwrotnie prasa polska w Królestwie pisała, że najbitniejszymi oficerami w armii rosyjskiej byli Polacy (p. Grünbaum: I to jest polska racya stanu!) Wobec tego ja nie wiem, czy prasa w tych krajach w pierwszym roku wojny pisała nieprawdę, czy też p. Skarbek dziś naciąga cokolwiek fakty. Sądzę jednak, że to jest fakt, że oficerowie polscy nietylko w tych dwuch armiach, ale nawet i w trzeciej armii niemieckiej, odznaczali się męstwem i zupełnie sumiennem wykonywaniem swoich obowiązków oficerskich. I bynajmniej nie szkodziła temu wykonywaniu sumiennemu obowiązku i tej bitności ta okoliczność, że oficerowie ci pod względem narodowym nie należeli ani do Niemców, ani do Rosyan. My mamy już pewną praktykę, pewne doświadczenie o tem, jaki jest stosunek zwierzchności wojskowej do oficerów polskich narodowości niepolskiej. I tutaj bym przytoczył tylko jeden charakterystyczny fakcik, żeby zanadto nie zajmować czasu Wysokiej Izbie. (Głos: bardzo słusznie). Mianowicie: w 1919 i 1920 r. do armii wezwano lekarzy. Nie pytano się tego lekarza do jakiej narodowości on się przyznaje. Lekarze ci znajdowali się w polu, niektórzy od samego początku powstania armii polskiej, aż do odparcia inwazyi bolszewickiej i dopiero wówczas opamiętano się i zaczęto demobilizować, że się tak wyrażę, tych lekarzy, którzy się podali w 1918 r., że należą do narodowości żydowskiej. Ale ich do domu nie puszczono. Wzięto ich do świadczeń osobistych. Później stało się tak, że lekarzy powołanych na zasadzie ustawy o świadczeniach osobistych, trzeba było zwalniać do domów. Podczas gdy lekarzy wojskowych z rezerwy jeszcze się demobilizowało w dozach homeopatycznych. I wówczas nastąpił przewrót, co do tych oficerów narodowości żydowskiej, jak widzimy z odnośnych dokumentów. Otóż tacy lekarze, których z powodu przyznania się do narodowości żydowskiej, pozbawiono stopnia oficerskiego i powołano do świadczeń osobistych, odrazu otrzymali papiery i weryfikacye, to znaczy, że otrzymali odrazu swoją szarżę oficerską, bo wtedy chodziło o to, żeby mieć tych lekarzy, ażeby utrzymać tych lekarzy i wtedy już narodowość żydowska nikomu nie przeszkadzała, ażeby zostać oficerem wojsk polskich.

Ustawa w tej formie, w jakiej ją komisya proponuje, doprowadza do kompletnego absurdu. Mamy w ustawie art 83, który mówi, że podporucznikiem w rezerwie może być zamianowany każdy szeregowiec, posiadający kwalifikacye moralne, za czyn męstwa na polu bitwy Otóż jeżeli tym szeregowcem, który wykazał męstwo nadzwyczajne na polu bitwy, będzie przypadkowo Rusin, to nie będzie miał prawa zostać oficerem na zasadzie art. 3.

Przeszedłszy sprawę udziału Żydów w innych armiach i podkreśliwszy nieszczerość, jaką kieruje się ustawa nawet w stosunku do Polaków wyznania mojżeszowego, zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi Polsce przez wznowienie błędu historycznego wobec dyssydentów, tym razem narodowych. Kończy poseł Hartglas:

„W stosunku do Żydów będzie przez tę ustawę gwałcony nietylko art. 96, ale i art. 111 Konstytucyi.

W zupełności zgadzam się z tem, że jednym z warunków, jakim powinien odpowiadać oficer, powinien być, niewątpliwie, patryotyzm danego obywatela polskiego. I przeto proponuję podkreślić ten warunek, utrzymując tę myśl, jaka jest przytoczona w motywach sprawozdania kom. woj., proponuję więc, ażeby ustęp pierwszy art. 3 zredagować cokolwiek odmiennie. Mianowicie zredagować go tak: „Oficerem wojsk polskich może być obywatel Państwa Polskiego, odpowiadający przewidzianym ustawowo warunkom, którego patryotyzm nie ulega żadnej wątpliwości“. Wszelkie obawy o których tu mowa w stosunku do członków mniejszości narodowych wobec tego odpadają, bo można egzaminować ich z ich patryotyzmu. Ja w zupełności pojmuję, że sformułowanie tego ustępu pod względem prawniczym bardzo szwankuje, bo jak można egzaminować kogoś z patryotyzmu, nie wiem, to wiedzą tylko sprawozdawcy komisyi wojskowej. Ale twierdzę, że nie mniej szwankuje obecna redakcya, bo określenie w pojęciu prawnem, kto jest Polakiem pod względem politycznym, a nie pod względem etnicznym — o względach rasowych mówi tylko sprawozdanie komisyi, bo rasy polskiej niema, jest tylko narodowość polska — jest niemożliwe. Jak można sprawdzić w Państwie Polskiem, kto jest Polakiem pod względem politycznym. Jest to rzecz trudniejsza, niż sprawdzenie, kto jest patryotą. A zresztą trudno mówić o formie prawnej ustawy, która zawiera takie kwiatki, jak „wojsko narodowe“ po wsze czasy będzie podległe opiece narodu“. To jest bardzo ładna deklaracya, ale to nie jest artykuł ustawy. Albo, że oficer ma służyć za wzór miłości Ojczyzny? Przy takich kwiatkach o sformułowaniu prawniczem trudno mówić. Wszystko to przypomina ten artykuł prawa cywilnego rosyjskiego, który mówi, że mąż winien kochać żonę, jak własne swoje Państwo, że kapitan okrętu powinien dawać przykład marynarzom swoją starannością i dobrem sprawowaniem. Te określenia prawne zostały już dawno wyśmiane przez świat prawniczy, a twierdzę, że sformułowanie prawne pierwszych trzech artykułów tej ustawy nie wiele odbiega od tamtych dlatego uważam, że moje sformułowanie art. 3 pod względem prawniczym jest bardziej do przyjęcia.

ZE SWIATA ZYDOWSKIEGO.

Francya a syonizm.

Berlin. (Kor. syon.). Podsekretarz stanu gabinetu francuskiego, p. M. Colrat odbył dłuższą konferencyę na temat syonizmu ze znanym syonistą francuskim p. Henri F. Brausteinem. Następnie został p. Braunstein przyjęty przez generała Gourunda, który konferował z nim o stosunkach Syryjsko-palestyńskich.

Sprawozdanie z XII. Kongresu syońskiego.

Londyn. (ŻBK.). Organizacya syońska w Londynie wydała w tych dniach w Berlinie (Jüdischer Verlag) szczegółowe sprawozdanie z obrad XII kongresu syońskiego w Karlsbadzie. Protokół obejmuje wszystkie referaty, powitania, rezolucye oraz najważniejsze przemówienia dyskusyjne na kongresie.

Na akcyę odbudowy w Palestynie.

Cleveland. (ŻBK.). Na bankiecie, urządzonym staraniem Towarzystwa rozwoju Palestyny zebrano 15000 dolarów na rzecz odbudowy Palestyny.

Wielkie subsydya dla Arabów.

Oświadczenie w Izbie lordów.

Londyn. (ŻBK.). Minister robót publicznych oświadczył Izbie lordów, iż subsydya, które rząd angielski wypłacił od dnia 1 lutego 1919 królowi Husseinowi z Hedżasu wynoszą ogółem 1,200,000 funtów, zaś sułtanowi Hedżu 252000 funtów. Subsydya te jednak stopniowo są zmniejszane.

Wzrastająca popularność Żabotyńskiego w Ameryce.

Nowy Jork. (ZBK.). Popularność Żabotyńskiego wśród Żydów amerykańskich wzrasta z dnia na dzień. Ukazanie się jego w rozmaitych miastach Unii w związku z kampanią na rzecz Keren Hajesod witane jest wszędzie z entuzyazmem nie do opisania. Również i w Nowym Jorku przybywają tysiące osób na zgromadzenia na których zapowiedziane jest przemówienie Żabotyńskiego. Na jednem z masowych zgromadzeń, odbytych tutaj przed wyjazdem Żabotyńskiego do Bostonu był Żabotyński przedmiotem długotrwałych owacyi.

Na zgromadzeniu w San Francisco na którem Sokołow i prof. Warburg wystąpili jako główni mówcy zebrano 10,000 dolarów w gotówce.

Deputacya żydowska u prezydenta Masaryka.

Praga. (ŻBK.). Prezydent Masaryk przyjął deputacyę złożoną z przedstawicieli zjednoczonych partyi żydowskich na Rusi karpackiej. Deputacyę prowadził dr. Ludwig przewodniczący żydowskiej rady narodowej w Czechosłowacyi. Deputacya zaprotestowała przeciwko obecnej ustawie w sprawie podziału gruntów, która to ustawa zagraża egzystencyi kilku tysięcy żydowskich farmerów. Prez. Masaryk przyrzekł przedsięwziąć wszystkie kroki, by nie dopuścić do tego, ażeby Żydzi ucierpieli z tej ustawy.

Z gminy żyd. w Konstantynopolu.

Konstantynopol. (ŻBK.). Konstantynopolitański zarząd gminy żydowskiej wybrał prowizoryczny komitet administracyjny przy urzędzie naczelnego rabina (Chacham baszi) na miejsce poprzedniego komitetu, który podał się do dymisyi. Nowy komitet administracyjny składa się w przeważnej części ze syonistów.

Przedsiębiorstwa brytyjskie na Górnym Śląsku.

Znamienne szczegóły o przemysłowo-handlowej sytuacyi na G. Śląsku przesyła do „Daily News“ korespondent berliński tego pisma.

„G. Śląsk — pisze — który roku ubiegłego był widownią takich gorących politycznych a nawet zbrojnych zatargów między Niemcami a Polakami, stał się teraz polem walki międzynarodowego kapitału. Kapitaliści brytańscy, amerykańscy, francuscy, włoscy, a w mniejszej mierze belgijscy i holenderscy, walczą energicznie o zdobycie udziału w eksploatacyi wielkich komernów węglowych i stalowych, w obu częściach Górnego Śląska; tej, którą zatryumfują Niemcy i tej, którą Liga Narodów przyznała Polsce“.

Kapitaliści francuscy dotychczas usiłowali zapewnić sobie udział w koncernach przemysłowych w części polskiej i znacznemi funduszami przyczynili się do rozwoju bogatych kopalń węgla w okręgu rybnickim. Obecnie jednak stanęli do współzawodnictwa z nimi kapitaliści brytańscy. Po nieudanych usiłowaniach zapewnienia sobie udziału w znanych hutach „Bismarck“, kapitał angielski zdobył przewagę w koncernie Donnersmarck, gdzie wprowadzone będą brytańskie metody administracyi i godziny pracy.

Niemiecki świat finansowy patrzy na taki stan rzeczy z niepokojem; berlińska prasa finansowa, przyznając, że, ze względu na niebezpieczeństwo wywłaszczenia przez władze polskie koncernów niemieckich, położonych na „utraconym“ obszarze, pożądane jest dopuszczenie kapitału obcego, domaga się jednak, żeby większość akcyi wszystkich dużych towarzystw pozostała w rękach niemieckich.

Korespondenci pism berlińskich, powracający z wycieczek na G. Śląsk, stwierdzają niesłychanie ożywioną działalność finansistów i handlowców brytańskich; w każdem miaste czku obszaru przemysłowego można ich spotkać, niemniej i inżynierów brytańskich, co i w związku z doniosłemi projektami, mającemi na celu dalszy rozwój przemysłu węglowego i stalowego.

„Daily News“ przypomina, że przed półtora wiekiem inżynierowie angielscy i szkoccy pierwsi stwierdzili możliwości rozwoju kopalni węgla na G. Śląsku i dopomogli do wytworzenia podstawy ich obecnego dobrobytu.

—oo—

Żądania właścicieli domów.

W Warszawie odbył się onegdaj wiec właścicieli domów, obesłany przez delegatów 70-ciu miast polskich. Uchwały, przyjęte przez wiec, brzmią:

1) Ze względu na groźny stan domów uznać, że sprawa mieszkaniowa winna być załatwiona niezwłocznie, w każdym razie przed najbliższym sezonem budowlanym, a ponieważ komisya sejmowa bez istotnej potrzeby dotychczas sprawę tę przewleka, zwrócić się do p. marszałka Sejmu, do rządu i do komisyi prawniczej z petycyą o śpieszne rozpatrzenie i zdecydowanie tej sprawy w myśl postulatów, przedstawionych w memoryałach zrzeszeń właścicieli nieruchomości, a mianowicie:

a) żeby ustawa o ochronie lokatorów, jako wyjątkowa, szkodliwa i sprzeczna z pierwszą konstytucyą odrodzonej Polski — całkowicie zniesiona była;

b) ażeby wydane były przepisy przechodnie na rok jeden, w przeciągu którego stosunki prawne między właścicielami domów a lokatorami mają być uregulowane przez umowy dobrowolne, a w razie nie dojścia do skutku umowy, wysokość komornego i inne warunki ustali urząd rozjemczy, lub właściwy sąd indywidualnie, z zastrzeżeniem 1) że komorne w żadnym razie nie może być niższe niż 60-krotne za mieszkania i 150-krotne za lokale handlowe, przemysłowe i inne, w stosunku do komornego zasadniczego, oprócz świadczeń i 2) że w przeciągu roku bieżącego wyżej określone komorne może być raz na kwartał zmienione, o ile władza samorządowa danej gminy ustali zwyżkę lub zniżkę cen rynkowych na artykuły codziennej potrzeby.

2) Złożyć sejmowi i rządowi kategoryczne oświadczenie, że w obecnych warunkach dalsze administrowanie domami stało się absolutnie niemożliwem, gdyż ustawa o ochronie lokatorów pozbawia nas możności wypełniania obowiązków względem rządu, gmin miejskich i osób prywatnych

Z ruchu syońskiego.

I. Sprawy organizacyjne.

W Bielsku i Tarnowie odbyły się Konferencye okręgowe obesłane licznie przez miejscowości do tych okręgów należące. Uchwalono utworzyć w obu tych miastach Okręgowe Komitety Organizacyi Syońskiej.

II. Wykłady.

W miesiącu marcu br. wygłosi p. Mateusz Mieses wykłady na temat „Etyka żydowska a Europa“ w Jarosławiu, Sanoku, Wadowicach i Nowym Targu, zaś na temat: „Skąd się bierze nienawiść do Żydów“ w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Nowym Saczu i Jaśle.

P. Dr. Aleksander Hausmann ze Lwowa wygłosi referat na temat: „Nasza praca w Palestynie i dla Palestyny“ w Krakowie, Bielsku i Przemyślu. P. Inż. Zimmerman wygłosi w Jarosławiu referat na temat: „Odbudowa Palestyny“.

W Tarnowie i Jarosławiu odbędą się wieczory żydowskiej pieśni ludowej z udziałem p. Brünnównej z Krakowa.

Na wieczorek ku czci Pinskera referował w Jaśle, p. Dr Syrop (Nowy Sącz), w Bochni p. Salpeter (Kraków).

W Tarnowie wygłosił referat p. Inż. Zimmermann na temat „Odbudowa Palestyny“ i p. Dr Aleksander Hausmann ze Lwowa na temat „Nasza praca w Palestynie i dla Palestyny“.

W tych dniach rozpocznie się akcya szeklowa. Komitet Centralny uprasza o zastosowanie się do wskazówek podanych w cyrkularzach nr 14, 15 i 16.

Na tej drodze K. C. wzywa tow. do abonowania „Haolam“, którego prenumerata wynosi 2400 Mp rocznie. Zamawiać można go z równoczesnem nadesłaniem pieniędzy pod adresem: L. Reinhold, Kraków, Stradom 15, of. I. p. dla „Haolam“.

Egzekutywa Organizacyi Syońskiej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

Z sali koncertowej.

ZYGMUNT FEUERMANN (II. KONCERT).

Kiepską politykę programową miał tu Feuermann; gdyby na pierwszym koncercie grał program drugiego, oba wieczory inaczejby wyglądały. Wprawdzie nie cofam nic z pierwszej recenzyi. I tym razem Koncert Niebeethovena muzycznie nie wchodził prawie w rachubę; dużem jednak plus była piąta solowa sonata Bacha. Najtrudniejsza technicznie i myślowo ze wszystkich sześciu zmusza, jak często mieści się w repertoarze, do uszanowania (choćby zimnego) oraz uznania zdolności opanowania jej (choćby tylko pamięciowego). Grał ją tu przed kilku laty Hubermann. Inaczej. Bez przesłodzenia w Largo i odcinań w ostatniej części, z olbrzymim tupetem w gigantycznej, wprost przeolbrzymiej — na tak ograniczony instrument jak skrzypce solo — fudze. Mimo wszystko już samo zabranie się do tej Sonaty inaczej nastraja słuchacza. Dziwna tylko pozostaje nieczystsa, zwyżkowe tendencye mająca intonacya Feuermanna i to w najprymitywniejszych miejscach, w niskich nawet pozycyach, zakrawająca na nieuleczalną maniere, tem dziwniejsza, że tam, gdzie zwykle inni fałszują, tj. w dwutonach on właśnie bez zarzutu czysto gra. Wirtuozerya w rodzaju Kubelika, lecz bez jego maszynowej, niezawodnej precyzyi — oto krótka charakterystyka tej gry. Dr. Henryk Apte.

—oo—

Popis Żyd. Tow. Gimnastycznego w Krakowie.

(bz.) Niedziela 5 marca 1922 r. była dla żyd. społeczeństwa w Krakowie dniem przeglądu żyd. sił sportowo-gimnastycznych. Przypadkowo bowiem w dniu tym prócz matchu Krak. Makkabi z Bielską Hakoah odbył się również doroczny popis żyd. Tow. gimn. w sali Teatru Nowości. Był też to jednak li tylko przypadek, że równocześnie w jednym dniu w różnych dziedzinach cielesnych ćwiczeń demonstrowała młodzież żyd. swemu społeczeństwu konieczność i celowość fizycznego wychowania jako środka prowadzącego do pełnego narodowego renesansu? Zdaje nam się, że nie był to tylko przypadkowy zbieg okoliczności. Mamy wrażenie, że ta czasowo równoległa demonstracya była wyrazem tego ducha i prądu, który ożywia naszą młodzą generacyę, że była ona jednem z ogniw tego historycznie uwarunkowanego łańcucha, który coraz silniej i coraz zwarciej wiąże życie odradzającego się narodu. To okolicznościowe święto żyd. sportu i gimnastyki, było ucieleśnieniem tej idei, która prowadzi żydostwo do uzdrowienia ducha poprzez pracę muskułów.

I jeżeli powyższych słów nie możemy bez zastrzeżeń stosować do naszych klubów sportowych, hołdujących w dalszym ciągu wyłącznie sportowi piłkonożnemu, to w całości przypisać je należy na konto naszych Towarzystw gimnastycznych, a w szczególności Żyd. Tow. Gimn. w Krakowie. Zwłaszcza po ostatnim popisie tego towarzystwa można bez przesady powiedzieć, że Żyd. Tow. Gimn. w Krakowie stanowi wzorową szkołę siły i piękna, harmonii i wdzięku, dyscypliny i przytomności umysłu.

Takie wrażenie odnosiło się, przyglądając się niedzielnym ewolucyom bez względu na to, czy przedmiotem wrażeń były ćwiczenia wolne, czyteż na przyrządach. Jeżeli zaś rozchodzi się o ocenę pojedynczych punktów programu, to faktycznie stoimy przed trudnem i niewdzięcznem zadaniem krytyka, który mimo „najlepsze“ zamiary, krytykować nie może. Wszystkie bowiem ćwiczenia wykonano bez zarzutu. Stały one tak w koncepcyi jak i też i w przeprowadzeniu ponad poziomem chlubnej zresztą tradycyi tego Towarzystwa. Począwszy od obrazowych ćwiczeń kursu dzieci chorągiewkami, a skończywszy na oryginalnych i pełnych rytmicznego odczucia ewolucyi obręczami kursu uczenic, łączyły w sobie wolne ćwiczenia cechy gimnastycznej dziarskości z wybitnymi walorami przyrodzonej gracyi w misternej a barwnej oprawie żywego obrazu. Zlanie gestu, miękkość linii, należyte frazowanie przy pełnem dostosowaniu się do płynnej melodyi walca walczyły o pierwszeństwo z efektem i grą barw podsycanych światłem reflektorów. Łatwość zaś i precyzyą, z jaką wykonywano nader trudne, bo na dwóch względnie trzech motywach oparte ćwiczenia wolne kursu uczniów, względnie ćwiczenia metalowemi laskami k. starszych uczenic, bardzo pochlebnie świadczą o inwencyi i ofiarności w przygotowaniu ze strony kierownika P. Rubinsteina i jego zastępcy P. Zaubermanna.

Po pauzie nastąpiły ćwiczenia doborowych zastępów na przyrządach. O ile podczas wolnych ćwiczeń oko widza rozkoszowało się barwnym a harmonijnym rysunkiem obrazu, o tyle produkcye na przyrządach ujawniły w całej pełni zalety ćwiczeń gimn. jako środka prowadzącego najskuteczniej do uzyskania elastycznych, równomiernie rozwiniętych muskułów, wykazując równocześnie nadzwyczajny postęp pojedynczych zastępów w zakresie gimnastyki niemieckiej. Na szczególne wyróżnienie zasługują ewolucye k. uczniów na kożle, przyczem nadmienić należy, że na najwyższym szczeblu gimnastycznej doskonałości stanęli — najniżsi wzrostem (Wendum i Hutterer), którzy podczas „szczupakowych“ przeskoków zdołali przy zawadyactwie formy zachować piękno gimn. linii, budząc u niektórych widzów rodzaju żeńskiego zachwyt okraszony łzami szczerego wzruszenia. Również Panie swemi ćwiczeniami na poręczach stanowiły niebezpieczną konkurencyę dla zastępu Panów, nie tylko przez pewne zewnętrzne upodobnienie się do płci męskiej (ćwiczono w szarawarach!) ale przedewszystkiem przez zachowanie męskiej cechy i postawy (Hanka Goldberg i Dola Ohrenstein) przez należyte cieniowanie elastyczności ciała przy pełnej swobodzie i wdzięku ruchu (Cesia Rosenzweig, Klara Rosner). Najsłabiej wypadły ćwiczenia uczenic na koniu w szerz, mimo pełne temperamentu i gimnastycznej sprawności produkcye okazicielek (Reich i Bazes Irena). Przyczyna te-

KRONIKA.

Kraków, 8 marca.

— **Na ogród oliwny im. błp. Flory z Kamslerów Wahrhaftigowej** złożyli w dalszym ciągu: pp. Leonowie Kamslerowie 10.000 Mp., Helena Löffelholz 2000 Mp.

—o-o—

ZAMORDOWANY PRZEZ PRZEMYTNIKÓW.

Dnia 28 lutego br. znaleziono na drodze leśnej, która łączy się z drogą gminną, prowadzącą z Ujsoł do przysiółka Złatna w pow. żywieckim, zwłoki żołnierza w. p. w pełnem uzbrojeniu. Jak stwierdzono, były to zwłoki Juliana Głowickiego, szeregowca 3 komp 7 baonu celnego, stacyonowanego w Upołach. Według orzeczenia wojskowej komisyi sądowo-lekarskiej, śmierć Głowickiego nastąpiła wskutek kilku głębokich ran, zadanych mu w głowę prawdopodobnie siekierą. Niewyśledzeni mordercy dla upozorowania samobójstwa włożyli w ręce swej ofiary karabin skierowany lufą ku ustom. Ponieważ zabity pełniąc służbę graniczną był postrachem przemytników, przeto nie ulega wątpliwości, że został przez nich zamordowany.

—o—

— **Dokąd zwracać się z zepsutymi artykułami spożywczymi.** Zdarzają się wypadki, że publiczność zakupując w sklepach, jatkach i wędliniarniach artykuły spożywcze pochodzenia zwierzęcego, otrzymuje je cuchnące, niekwalifikujące się do spożycia lub wogóle podejrzane co do jakości. Ponieważ interesowani zwracają się w tych wypadkach do niewłaściwych urzędów, przeto magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że zgłoszenia urzędowych badań mięsa, wędlin i wszystkich produktów pochodzenia zwierzęcego, jak również drobiu, dziczyzny i ryb pod względem jakości, zdrowotności, zafałszowania itp. przyjmuje Miejski Urząd weterynaryjny (pałac Larysza, I p., plac WW. Świętych).

— **„O sztuce koptyjskiej“.** Odczyt na temat „O sztuce koptyjskiej“ wygłosi p. Stanisław Gąsiorowski dnia 8 bm., tj. we środę o godz. 7-ej wieczorem w gmachu Muzeum Przemysłowego, Smoleńsk l. 9.

— **Szajka „kasiarzy“ pod kluczem.** Policya krakowska aresztowała Aleksandra Puchalskiego, recte Malinowskiego (lat 54), znanego włamywacza kasowego, poszukiwanego od dłuższego czasu za liczne kradzieże i włamania do kas, popełnione w Bielsku, Przeworsku i Krakowie. Aresztowany, zwany w sferach złodziejskich „dziadkiem“, przebywał ostatnio poza Krakowem a zawitawszy do naszego miasta zaraz po przyjeździe został aresztowany w Podgórzu. Przy włamywaczu znaleziono pęk kluczy przygotowanych do wyprawy złodziejskiej. Równocześnie nadeszła do władz krakowskich wiadomość z policyi w Białej, że na dworcu w Bielsku aresztowano wspólników Malinowskiego przed samym wyjazdem. Są to: Karol Pajdo, włamywacz kasowy i Anna Bobel, niebezpieczna złodziejka sklepowa. Przy aresztowanej parze zakwestyonowano większą ilość towarów bławatnych, pochodzących z kradzieży, wartości 500.000 mk.

— **Wybicie szyby wystawowej z obuwiem.** Koło wystawy sklepowej p. A. Steinberga, właściciela składu obuwia przy ul. Św. Marka, zebrało się onegdaj popołudniu kilkunastu chłopców, z których dwóch wytłoczyło szybę wystawową, zabierając 2 pary trzewików damskich wartości 24.000 mk. Chłopcy następnie rozbiegli się w różne strony. P. Steinberg przy pomocy przechodniów i psa tresowanego zdołał w ulicy Floryańskiej przytrzymać trzech chłopców, którzy podejrzani są o tę kradzież. Są to 12-letni uczniowie jednej ze szkół powszechnych. Po spisaniu protokołu na policyi 2 chłopców wypuszczono na wolność, trzeciego zaś zatrzymano w aresztach, gdyż p. Steinberg rozpoznał go jako sprawcę kradzieży.

—o—

— **Na ogród oliwny imienia bł. p. Zygmunta Rosenzweiga** złożyli pierwszy datek urzędnicy F-my Z. H. Friedmann 10.000 Mp.

W dalszym ciągu inżynierowie Allweissowie Mp 10.000. 414

—oo—

— **Staraniem Rady wyznaniowej w Wieliczce odbędzie się we środę dnia 8 bm. o godzinie 5-tej popoł. w Nowej Bóżnicy w Wieliczce nabożeństwo żałobne za bł. p. Zygmunta Rosenzweiga.** 434

—o—

— **Posiedzenie Wydziału Ż. T. G.** odbędzie się w piątek 10 bm. punktualnie o godz. 8 wieczór, Orzeszkowej 7. Sprawy b. ważne.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki.

REDUTA WESOŁEGO BRACTWA PIÓRA.

Niebywałe zainteresowanie, jakie wzbudziła „Reduta Purimowa“ wśród inteligencyi naszego miasta potęguje się z dnia na dzień. Komitet nie szczędzi trudu, by „Pierwsza Reduta Wesołego Bractwa Pióra“ wypadła pod każdym względem jaknajlepiej. Prócz szeregu niespodzianek, atrakcyą zabawy będzie „Kuryer Redutowy“ wydany podczas trwania maskarady. Wobec bardzo licznych zgłoszeń sekretaryat Komitetu komunikuje, że zgłoszenia po zaproszenia przyjmuje codziennie w trzech miejscach: Orzeszowej 7 (II p.) od godz. 3—4, w bibliotece p. Gumplowicza plac WW. Świętych od godz. 4—5 i w Teatrze „Warszawa“, Stradom 15 od 7—8.

—•—

— **Z teatru J. Słowackiego.** Rittnerowskie „Dzieci ziemi“ stały się ulubioną sztuką inteligentnej publiczności. Subtelny utwór wytwornego pisarza zyskał na naszej scenie świetnych wykonawców z p. Bednarzewską na czele; wszystkie też dotychczasowe przedstawienia tej sztuki wykupione były do ostatniego miejsca. Następne przedstawienie „Dzieci ziemi“ powtórzone będzie dopiero w przyszłym tygodniu. „Mizantrop“ Moliera w efektownej inscenizacyi naszego teatru, powtórzony będzie dwukrotnie.

Na sobotę przygotowuje się uroczyste wystawienie mało znanego w Krakowie dramatu St. Przybyszewskiego „Matka“, w którym p. Bednarzewska kreuje tytułową rolę matki, tak odmienną od Rittnerowskiej z „Dzieci ziemi“. Dalszą obsadę tworzą pp. Kossocka, Białkowski i Bracki. W roli Przyjaciela ukaże się po raz pierwszy w Krakowie p. K. Adwentowicz. W niemych rolach gości wystąpią wszystkie artystki i artyści. Początek przedstawienia o godz. 7-ej.

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** W „Trubadurze“ wystąpi dziś 8 bm. w roli Azuceny p. Ada Horska z Warszawy. Inne partye odśpiewają pp. Jefimcewa, Stępniowski, Kniaginin, Mazanek. Jutro „Królowa cyrku“, 10 bm. „Baron Kimmel“, 11 bm. premiera operetki Benatzkiego „Amor w śniegu“.

— **Z teatru „Bagatela“.** Dziś i codziennie „Morphium“, nokturn w czterech częściach L. Herzera, wypełnia teatr do ostatniego miejsca. W sobotę pop. po cenach zniżonych po raz 23 „Dr. Stieglitz“ z pp Berskim i Zbuckim w rolach głównych

— **Wielki Raut Syndykatu Dziennikarzy krakowskich** odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. w salach Starego Teatru. Początek rautu o godz. 11 w nocy.

— **Dziś koncert „Tria“:** Umlaufowa—Telmanyi—Grünner. Początek o godz. 8 wieczór.

— **IX. Koncert symfoniczny orkiestry Związku Muzyków Polskich** w Krakowie odbędzie się w niedzielę 12 bm. w sali Starego Teatru. W pro-

żała w braku umiaru wywołanego zbytnią — tremą. — Odnośnie do ćwiczeń Panów na poręczach wystarczy nadmienić, że na tle nieprzeciętnych produkcyi całego zastępu z pięknemi i doskonałemi pod względem formy ćwiczeniami kierowników Pp. Rubinsteina i Zaubermana godnie współzawodniczyli Pp. Zuckermann (doskonały materyał), Żmigrod, Schneider (nadzwyczajny postęp), Löffler, Kempler i inni.

Clou popisu stanowiły bogate w ornamencie a oryginalne w kompozycyi piramidy Pań na koniu i Panów na drabinkach. Wykonane przy świetle reflektorów według układu i pod komendą kierownika P. Rubinsteina wywoływały huragan oklasków u publiczności, która wypełniwszy salę Teatru po brzegi z zapartym oddechem śledziła pojedyncze ewolucye. Orkiestra pod dzielnem kierownictwem P. Górzyńskiego dostosowała się w całości do ducha rytmu gimnastycznych produkcyi, których reżyserya spoczywała w energicznej dłoni przewodniczącego Komisyi gimn. P. J. Billiga.

Na ogół odnieśliśmy wrażenie, że publiczność z żalem opuszczała salę. Zdawało nam się, że bez względu na wiek i partyjną przynależność, pragnęłaby jeszcze długo przebywać w tej atmosferze zdrowia, siły i piękna, oddając się z rozkoszą temu orzeźwiającemu fluidum, które płynęło ze sceny, szło od tych młodych, rzeźkich i elastycznych ciał gimnastyków biorących życie zabawy nie senną, anemiczną i tchórzliwą refleksyą, lecz słoneczną w poczuciu fizycznej siły skąpaną beztroską i otuchą. I jeżeli to nasze wrażenie nie było fałszywem, to możemy przyjąć że apel, z którym przewodniczący Ż. T. G. p. Z. Hochwald we wstępnem swem słowie zwrócił się do widzów, nie przebrzmi bez skutku, bo rzeczywiście, czas najwyższy, by społeczeństwo żydowskie na równi z troską o domy sierót i starców, o szpitale i cmentarze myślało o salach gimnastycznych dla swej nad książką lub w warsztacie więdnącej młodzieży.

Należy sobie zdać sprawę z tego nadmiaru goryczy, która osiada na dnie młodzieńczej duszy, gdy ćwiczący, ledwo opuściwszy deski popisowej sceny, dowiaduje się (jak to było po omawianym popisie), że kontynuowanie ćwiczeń na sali jest niemożliwem, ponieważ gmina żyd. rekwiruje salę na skład mąki paschalnej...

Zaiste, żyd. społeczeństwo Krakowa powinno nareszcie zdobyć się na własny Dom gimnastyczny.

* * *

— **Żydowskie Tow. Gimnastyczne komunikuje:** Z powodu rekwizycyi sali gimn. przez kahał, odwołuje się aż do dalszego zarządzenia ćwiczenia gimnastyczne na wszystkich kursach.

Wydział Ż. T. G. czyni jednak starania, by na czas przejściowy wynająć salę w jednym z budynków szkolnych, celem kontynuowania przygotowań do rewii gimn., zapowiedzianej na drugą połowę mają br. na placu sportowym „Makkabi“. Szczegóły otwarcia kursów przejściowych podane będą w „Nowym Dzienniku“.

—o-o—

gramie poematy symfoniczne Ryszarda Straussa i Liszta. Bilety do nabycia w kasie zamawiań Leserkiewicz i Ska, pl. Szczepański 2 (obok Starego Teatru).

— Ludwika Marek-Onyszkiewicz, znakomita pieśniarka, która swoimi wieczorami pieśni w głównych miastach Polski zdobyła sobie wyjątkowe uznanie i była przedmiotem entuzyastycznego przyjęcia, wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, a to w niedzielę 12 bm.

— **Raut Jubileuszowy** Związku żyd. ml. akad. U. J. „Haszachar-Przedświt" odbędzie się w salach Tow. Lekarskiego (Radziwiłłowska 4) w sobotę, 11 marca br. Z powodu wielkiej liczby zgłoszeń wydaje odtąd sekretaryat Związku (Stradom 15) zaproszenia jedynie członkom i sympatykom codziennie między 7—9 w. 346

— **Wieczór śpiewacki uczniów profesora Warmuta** zapowiada się świetnie. Wśród młodych talentów występujących publicznie po raz pierwszy znajduje się wiele osób obdarzonych pierwszorzędnemi zaletami wokalnemi. Nie wątpimy, że publiczność krakowska tłumnie pospieszy skorzystać z nadarzonej sposobności, aby ocenić rezultaty pracy zasłużonego w naszem mieście Pedagoga. Zwracamy uwagę, że ze względu na bogaty i interesujący program wieczór rozpocznie się wyjątkowo o godz. wpół do 8-mej i upraszamy o punktualne przybycie.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Braci Lipskich, Sławkowska 8. 437

— **Związek Muz. Pedagogiczny**, urządza w niedzielę o godz. 4 popołudniu VII popołudnie muzyczne dla młodzieży, w sali Instytutu muz., ul. św. Anny 2. w programie chóry, skrzypce, solo i utwory fortepianowe.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Morphium".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Środa: „Trubadur".

TEATR „BAGATELA"

Środa: „Dzieci ziemi".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"

Środa: Wieczór humoru, tańca i pieśni.

Z sali sądowej.

ZA PRZEPUSZCZANIE PRZEMYTNIKÓW PRZEZ GRANICĘ 4 LATA WIĘZIENIA.

Kraków, 8 marca.

Przed sądem wojskowym w Krakowie stawał wczoraj Stanisław Włodarczyk (lat 21), szeregowiec 15 baonu celnego w Sosnowcu oskarżony o zbrodnię naruszenia swych obowiązków służbowych. Włodarczyk pełniąc służbę wartowniczą na granicy niemieckiej zażądał i przyjął w dniu 4 października 1921 r. od przemytnika Aleksandra Prządy i jego towarzyszy za przepuszczenie ich do Niemiec podarunek 4000 mp, 60 funtów miesa wołowego i 1 butelkę wódki. W parę dni później zażądał od tej samej szajki przemytników za przepuszczenie ich przez granicę 7000 mp., jednak pieniędzy tych nie otrzymał, gdyż Prząda i towarzysze żądanej kwoty przy sobie nie mieli.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchani jako świadkowie Prząda i jego wspólnicy potwierdzili winę Włodarczyka; również oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie uznał Włodarczyka winnym zbrodni naruszenia obowiązków służbowych i skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Rozprawie przewodniczył podpułk. k. s. Bartik, oskarżał prok. Hausner, bronił adw. dr Przygrodzki.

Ze sportu.

HAKOAH—MAKKABI — 1:0

Zawody niedzielne przyniosły pod każdym względem rozczarowanie. Lwią część winy ponosi — deszcz, który zniszczył kilkutygodniowe przygotowania adaptacyi boiska, ale nie małą też ponosi pierwsza drużyna Makkabi. Brak treningu fatalnie odbił się na grze Makkabi. Musimy skonstatować, ze zrozumiałem ubolewaniem, że gracze nie zdają sobie sprawy z odpowiedzialności, jaka na nich ciąży przy oficyalnych występach.

Najgorszym i najmniej pewnym na boisku był tym razem Osiek wbrew tradycyi i tamtegorocznej klasie. Jedynie Schneider I. przypominał cokolwiek odpowiedni poziom gry. Pozatem apatya, przemęczenie i — bezsilne foule.

„Hakoah" bielska grała z poświęceniem; jedynie można im zarzucić, że robili za „ostre" przygotowania do mistrzostw.

„Makkabi" winna z gry ostatniej wyciągnąć memento i czem rychlej wziąć się do gorliwej pracy.

WALNE ZGROMADZENIE P. Ż. P. N.

Do sprawy walnego zgromadzenia P. Z. P. N., poruszonej w naszem piśmie powrócimy w jutrzejszym numerze.

Z kraju.

Bochnia. Piszą nam: Długo już nie słyszano nic o pracy żydowskiej w Bochni. Prócz wcale znacznych sum, jakie miasto nasze, dzięki energicznie funkcyonującej komisyi przesyłało na Fundusz Narodowy, prócz pracy w istniejącej bibliotece, która mimo braku większych funduszów powoli lecz systematycznie zakupywała książki, szerząc kulturę żydowską wśród szerokich warstw. — Zorganizowaniu czytelni męzkiej i kółek samokształcących — o poważniejszej pracy któraby ważności obecnego naszego położenia odpowiadała nie słyszano. Powołano wprawdzie do życia komitet dla „Keren Hajesod", na którego czele stoi prezes kahału p. Freudenheim, o jakichkolwiekbądź rezultatach pracy tego komitetu nie słychać.

Chcemy pocieszyć się iż silne mrozy były przyczyną tego zastoju i że z nastaniem ciepłych słonecznych dni i nasi panowie z „Keren Hajesod" zabiorą się do czynnej akcyi z werwą i zapałem. W dniach 21 — a na ogólne żądanie po raz drugi 22 lutego urządzili nasi młodzi, ocknąwszy się z długiej bardzo drzemki — wieczorek ku czci Pinskera. Mimo szczupłości lokalu i wielu nastręczających się trudności, wieczorek, o zajmującym programie, w skład którego wchodziły — śpiewy — deklamacye, hebr. recytacya, monologi Scholem Alejchema z niezwykłą werwą i humorem wygłoszone i prześliczny obraz palestyński, kreowany przez nasze dziewczęta.. udał się znakomicie. Przemówienie piękne wygłosił p. Salpeter z Krakowa.

Znaczny dochód przeznaczono na fundusz narodowy i żydowską bibliotekę. Wszystkim tym, którzy energiczną pomocą i współudziałem do udania wieczorku się przyczynili serdecznie dziękujemy.

P. Leonowi Gutfreundowi, który swoją grą na skrzypcach, a zwłaszcza odegraniem motywów z Dybuka — wywarł silne wrażenie, w tej drodze za bezinteresowny współudział, serdeczne składamy dzięki.

Niedoszły dyplomata w więzieniu. Od roku przeszło „uwijał się" na bruku warszawskim repatryant, podający się za inż. Kazimierza Korsaka, który w ostatnich czasach zabiegał gorliwie w ministeryum spraw zagranicznych o wyjazd do Rosyi w polskiej misyi dyplomatycznej, w charakterze rzeczoznawcy. Jednak przy załatwianiu formalności paszportowych w urzędach policyjnych nastręczyły się wątpliwości, które po głębszem zbadaniu urząd śledczy wyjaśnił całkowicie. Okazało się, że ów inż. Korsak nazywa się faktycznie Matujło, że w r. 1910 pracował na kolei warsz.-wiedeńskiej jako inż. Matujło-Malinowski, że w r. 1913 skazany był za przestępstwa kryminalne na więzienie i że ma na swojem sumieniu niejedno oszustwo. Po stwierdzeniu tych faktów Matujłę-Malinowskiego-Korsaka osadzono w więzieniu i wszczęto dalsze co do jego osoby dochodzenie.

Przemytnictwo kolejowe w wagonach kolejowych. Policya na dworcu kolejowym we Lwowie przeprowadziła onegdaj rewizyę w pulmanowskim wozie I i II klasy po przyjściu pociągu pospiesznego z Podwołoczysk. Za oszalowaniem wyciętem pod ceratą znaleziono kilka kilogramów tytoniu. Podejrzani o popełnienie tego karygodnego czynu są według „Gazety Wieczornej" niektórzy zasuspendowani kolejarze, którzy pobierając połowę pensyi, jeżdżą od czasu do czasu do Podwołoczysk, zakupują szmuglowany tytoń z bolszewii i w wozach pulmanowskich I i II klasy wycinają dziury w oszalowaniu pod ceratą i w miejsca próżne pakują przemycany tytoń. Następnie po ściągnięciu próżnego pociągu z pod peronu w nocy pokryjomu tytoń z wozu zabierają i w ten sposób uprawiają pasek, a uszkadzając wozy, narażają skarb kolejowy na wielką szkodę. Policya na głównym dworcu we Lwowie czyni energiczne dochodzenia w tej sprawie i jest nadzieja, że przemytnicy i szkodnicy skarbu kolejowego zostaną w jaknajkrótszym czasie wyśledzeni i powędrują do „Iwanowej chaty".

Znowu zabójstwo w Warszawie. Onegdaj w południe dopuściła się Helena Kanałkowa zabójstwa na osobie Mikołaja Kubasa, piekarza w piekarni wojskowej w Warszawie, zamieszkałego przy ul. Wolskiej l. 50. Kanałkowa po oddaniu kilku strzałów do Kubasa zamknęła się w swem mieszkaniu. Wówczas policyanci stanęli po obu stronach wejścia i mając rewolwery gotowe do strzału, zażądali otworzenia drzwi. Kanałkowa, trzymając rewolwer, otworzyła drzwi i wpuściła policyantów, lecz na żądanie broń natychmiast oddała. Badana w komisaryacie Kanałkowa przyznała się do zabójstwa z powodu maltretowania ją przez Kubasa.

Ze świata.

Statystyka ludności francuskiej. W „Echo de Paris" generał Maitrot omawia świeżo ogłoszone wyniki spisu ludnościowego dokonanego we Francyi w roku zeszłym i dochodzi do smutnych wyników. Według spisu z r. 1911 Francya miała 39,600.000 ludności. W ostatnim spisie naliczono 37,500.000. Straty w ludziach na wojnie nie usprawiedliwiają same tego ogromnego spadku. Zginęło wprawdzie 1,400.000 ludzi. Ale, zdaniem autora, gdyby nawet wojny nie było i gdyby nikt nie zginął, to po uwzględnieniu zwykłego, normalnego przyrostu ludności, ogólna liczba zmniejszyłaby się conajmniej o pół miljona w porównaniu z liczbą z r. 1911. Gen. Maitrot zaznacza, że tylko nad Francyą rozciąga się ta klęska, nie nad całą rasą łacińską. Włochy 50 lat temu miały 25 milionów ludności, dziś, po wojnie, mają 37 milionów. Włochy chcą żyć — i żyją.

Zapadające się miasto. Scranton, miasto w Pensylwanii, zapadające się powoli, jest ośrodkiem wielkiej sieci kopalni węglowych, dostarczających najprzedniejszego antracytu. Miasto to, mające 137.000 mieszkańców, zapada, jak donoszą pisma amerykańskie, powoli i wiele domów już runeło, pogrążając w swoich gruzach mieszkańców. Obecnie jest 500 domów znów zagrożonych i na skutek tego niebezpieczeństwa cała okolica opustoszała. Niepokój mieszkańców wzrósł, odkąd z pod ziemi odzywa się głuchy huk i dają się odczuwać wstrząśnięcia jak przy trzęsieniu ziemi. Najbardziej ucierpiała część miasta zwana Minnoka, w której gorączkowo ludność pracuje nad podpieraniem chwiejących się i grożących upadkiem budynków.

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Z rynków zbożowych. W ubiegłym tygodniu rynki zbożowe były niezmiernie ożywione, wszędzie stwierdzano stałą tendencyę zwyżkową. Za ubiegły tydzień ceny pszenicy w Liverpoolu podniosły się o 2 do 3 szyllingów na quarterze; w Nowym Jorku zwyżka pszenicy za tenże czas wynosi 5.5 do 11 cent. na buszli; w Buenos Aires 1,8 do 2 szyllingów na quarterze. W Berlinie płacono w początkach tygodnia za 50 kg pszenicy 560 mk niem., w końcu tegoż tygodnia 800 mk niem. Ceny żyta w ciągu tygodnia podniosły się z 425 mk niem. do 469 mk za 50 kg. W Warszawie podczas tranzakcyi piątkowych płacono za pszenicę do 16000 mk pol. za 100 kg, kiedy w tygodniu poprzednim pszenica osiągnęła jako najwyższą cenę 15.000 mk. Żyto podniosło się w cenie z 10.275 mk pol. za 100 kg do 11.200—11.700 (piątek 3 marca br.).

Na giełdzie liverpoolskiej w ciągu lutego pszenica podniosła się na quarterze o 12 szyllingów.

Tę trwałą dążność zwyżkową tłumaczono pierwiastkowo faktem niedosiania w Europie znacznej przestrzeni pól ozimych z powodu długotrwałej suszy. Później zwyżkę miały wywoływać wie-

łej o poważnych szkodach w zasiewach ozimych, jako jeden z powodów zwyżki, podają tę okoliczność, że rolnicy zarówno europejscy, jak amerykańscy, chętnie zakupują znaczne ilości kwalifikowanej pszenicy jarej i jarego żyta, aby niemi obsiać niedosiane jesienią lub zniszczone przez mrozy obszary.

Ostatnia wiadomość, tłumacząca powody zwyżki, jest jednocześnie zapowiedzią, że dążność zwyżkowa dociąga swego kresu. Drugą zapowiedzią bliskiego końca długotrwałej zwyżki jest wiadomość, że w Japonii zbliża się termin żniwa ryżu, wobec czego importerzy japońscy przestali nabywać australijską pszenicę.

Najbardziej jednak symptomatycznym objawem bliskiego końca haussy są ostatnie biuletyny giełdy liverpoolskiej, które głoszą, że obok obfitej podaży daje się zauważyć mniejszy popyt i że z będącemi jeszcze w drodze zapasami obroty są coraz słabsze. Kupuje się nadal tylko zboże znajdujące się już w porcie lub na składzie.

To wszystko każe mniemać, że w niedługim czasie na rynkach światowych jeżeli nie nastąpi formalna zniżka, to przynajmniej zapanuje chwiejność albo pewna stabilizacya cen.

U nas obok konjunktur światowych wywiera przemożny wpływ na ceny zboża kurs naszej marki. A w tej dziedzinie wobec nieobliczalności czynników, mających wpływ na ten kurs oraz wysoce zagmatwanego położenia, wszelkie prognozy są wykluczone.

Marmolada dla „Rozwoju“. Dnia 24 lutego w „Monitorze“ ogłoszono zakaz sprowadzania z zagranicy marmolady. Mimo to dn. 28 lutego, a więc w 4 dni po opublikowaniu takiego zakazu, wydano pozwolenie Tow. „Rozwój“ na sprowadzenie 150,000 kilo marmolady holenderskiej, wydając certyfikaty na 15 wagonów za numerami od 5619 do 5634.

Jak podaje „Przegląd Wieczorny“, podobno są robione starania o zwolnienie tego transportu marmolady z opłat celnych, co przyniosłoby ubytku skarbowi około trzydziestu milionów marek.

Wystarczy zestawić fakt ten z odmową zatwierdzenia Żydowskiego Banku odbudowy, by wyrobić sobie zupełnie jasny pogląd na metody stosowane przez nasz rząd na polu gospodarczym wobec Żydów. Widocznie żydożercza „działalność „Rozwoju“ spotyka się z pełnem uznaniem ze strony kół rządowych, skoro łamią one ustawy wydane w interesie całego gospodarstwa społecznego i narażają ubogi nasz skarb na milionowe straty, byle tylko zasilić kasy tej „dobroczynnej“ instytucyi!

FINANSE.

O zmianę opłat stemplowych. Do wniosku przemysłowców o rewizyę ustawy stemplowej przyłączyło się również Stowarzyszenie Kupców w Łodzi, przedkładając odpowiedni memoryał ministerstwu przemysłu i handlu oraz ministerstwu skarbu. W motywach naprowadzono, że obowiązująca ustawa, wprowadzająca prócz wysokiej stopy kilkakrotne opłaty stemplowe od jednej tranzakcyi, spowodowała ogromny zamęt w biurowości handlowej oraz uchylanie się stron zainteresowanych od tego nadmiernego ciężaru. W tym celu ograniczono korespondencyę potwierdzającą przyjęcie lub zamówienie oraz kwitowanie z odbioru należności. Strony szukają innych sposobów nie podlegających tak znacznym opłatom, potwierdzając tem samem znaną w nauce skarbowości tezę o tem, że kilkakrotne obciążenie płatnika powoduje uchylanie się od obowiązku opłat na szkodę skarbu. Wydanie noweli, obniżającej obecną wysoką opłatę wskutek kilkakrotnego opodatkowania tranzakcyi przyczyniłoby się również do utrzymania zwyczajowo utartych form korespondencyi jak i do wydatnego zasilenia skarbu, gdyż uchylanie się od opłat w porównaniu z ryzykiem kary nie przyniosłoby nikomu korzyści.

Z giełdy.

Kraków, 7 marca

Na rynku walut nie nastąpiły od wczoraj żadne zmiany.

Na giełdzie akcyj ruch dość żywy. Kursy przeważnie bez zmian, jedynie znaczniejszą zwyżkę zanotował Zieleniewski (100 p.).

Giełda krakowska z dnia 7 marca 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki, przekazy wpłaty Kupno	Czeki, przekazy wpłaty Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	4300 —	4500·—	4300·—	4500·—	—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	380·—	400 —	390·—	410 —	—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Marki niemieck.	17.—	18·—	17·—	18·—	17·55
Korony austr.	—·62	—·67	—·62	—·67	—·66
Kor. czesko.-sł.	68·—	71·—	70·—	72·50	72·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	900·—	
Bank Małopolski	675·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	625·—	675·—	650 —
Powszechny Bank Kred.	—·—	—·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	675·—	725·—	700 —
Handl. Sp. akc. „Impex“	200·—	250·—	
„Polski Glob“ I-III em	800·—	900·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Zeglug.	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5600·—	5800·—	5650—5700
H. Cegielski, Poznań „ex“	2400·—	2600·—	2450—2475
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1400·—	1600·—	1100—1550
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I-IV em.	2100·—	2300·—	
Zakłady amunic. „Pocisk“	850·—	950·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor“ fabr. samoch.	1050·—	1150·—	1100·—
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka“ fabryka cementu	6000·—	6500·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	6000·—	6400·—	
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	6600·—	7000·—	6800—6900
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—·—	—·—	
A. T dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2100.—	2300.—	2250—2225
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos“ T. A.	5200·—	5500·—	
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	4700·—	4900·—	
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk	2700·—	2900·—	
Fabr. porcel. w Cmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3600·—	3800·—	3650·—

Giełda warszawska z 7 bm. Dolarów Stanów Zjedn. gotówka tranz. 4535—4477½, sprzedaż 4497½. kupno 4457½. Gdańsk (czeki) tranz. 17·80—17·72½ sprzedaż 17·90, kupno 17·50. Belgia (czeki) tranz. 392—390. Berlin (czeki) tranz. 17·80—17·70, sprzedaż 17·90, kupno 17·50. Kopenhaga (czeki) tranz. 920. Londyn (czeki) tranz. 20200—19900, sprzedaż 20000, kupno 19800. Nowy Jork (czeki) tranz. 4550—4500, sprzedaż 4520, kupno 4480. Paryż (czeki) tranz. 416—411. sprzedaż 413, kupno 409. Praga (czeki) tranz. 74—73·25. sprzedaż 73·75, kupno 72·75. Szwajcarya (czeki) tranz. 894—900—893, sprzedaż 895, kupno 861. Wiedeń (czeki) tranz. 67—65½, sprzedaż 65½, kupno 64½.

Kursa dewiz w Wiedniu 7 bm. (L.) Amsterdam 25840 Zagrzeb 2233 Belgrad 8910 Berlin 2622 Bruksela 579·80 Budapeszt 928·50, Bukareszt —·— Kopenhaga 143975, Londyn 29865, Medjolan 35290, N. Jork 6785, Paryż 61830, Praga 11097, Zurych 132225, Belgia 57480, bułgarskie 4345, dolary 6748, marka niemiecka —·—, angielskie 29790, francus. 61480, holenderskie 2559·50, włoskie 34890, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 8910, polskie 152·50—154·50, rumuńskie 4995, szwedzkie 169970 szwajcarskie 130975, czeskie 11072 węgierskie 935·50.

Giełda wiedeńska z 7 bm.: Renta majewa 123.—, austr. renta kor. 121, renta lutowa 129, Piorytety kolei południ. 17600, węgierska renta koron. 1150, losy tureckie 30500, Anglobank 15900, Bankverein 5850, Bodenkredit 12400, austr. zakład kredytowy 6780, Bank depozytowy 3540, Laenderbank 18000, Merkury 4350, Unionbank 5450, Zivnostenska 46500, Kolej półn. 250000, Lwów-Czerniowce 28050, Koleje austr. 44600, Kolej południowa 14010, Alpiny 50950, Berg und Huetten 104000, Krupp 33400, Huta Poldi 44650. Rima 21100, Skoda 47300, Apollo 27000, Fanto 63800, Gal. Karpaty 116000, Galicja ———, Zieleniewski 8510. Siersza 9900. Schodnica ——.

Kursa dewiz w Pradze z 7 bm. Berlin 23·75—Warszawa 1·25—1·45—. Marka niem. 23·75—. Marka 1·25—1·45.

Kursa dewiz w Zurychu z 7 bm. (PAT.) Berlin 200—, Holandya 195·50, Nowy Jork 518, Londyn 22·56, Paryż 46·50, Medyolan 26·55, Bruksela 44·— Kopenhaga 108·25, Sztokholm 135·25, Chrystjania 90·25, Madryt 81·25, Buenos Ayres 191·—, Praga 8·40, Budapeszt 0·70, Zagrzeb 1·60—, **Warszawa 0·13,** Wiedeń 0·8, Austr. stempl. 0·07½.

Kursa dewiz w Paryżu z 7 bm. Weksle na Niemcy 4 3/16, na Amerykę 11·02½, na Belgię 94·37 Holandyę 420·75, na Anglię 48·49½, na Włochy 57·50. Szwajcaryę 215·50. na Hiszpanię 175·50.

Kursa dewiz w Londynie z 7 bm. Weksle na Paryż 48·62½, na Belgię 51·49½. Szwajcaryę 22·53½. Holandyę 11·54—, Amerykę 438·56 Hiszpanię 27·64—, Włochy 84·72, na Niemcy 1132·—, Wiedeń 24500.

Giełda gdańska 7 marca. (Tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie notowano: Marka polska 5·70—5·67½; przekazy na Warszawę 5·75—5·72½, dolary 251—250.

Zniżka cen przewozu artykułów żywnościowych.

Warszawa. PAT. Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Celem przeciwdziałania ujawniającej się tendencyi do nowej zwyżki cen na artykuły żywnośc, ministerstwo kolei żelaznych w szeregu zarządzeń mających ułatwić dopływ do miasta i ośrodków przemysłowych większych ilości tych artykułów, wprowadziło od dnia 10 bm. do dnia 15 kwietnia br. 20% obniżki taryfowe dla przewozu w przesyłkach zwykłych następujących artykułów żywnościowych: zboża w ziarnie, grochu i fasoli, ziemniaków, mąki i kaszy, mleka, mięsa świeżego, smalcu, słoniny i sadła, kapusty kiszonej itp.

Obniżka ta stosuje się jedynie do przewozu wewnątrz państwa.

Prócz tego ministerstwo kolei żelaznych zarządziło, aby transporty powyższych artykułów żywnościowych były przyjmowane do przewozu wedlug czwartej kategoryi planu przewozowego, co jeszcze bardziej zabezpieczy te transporty przed brakiem wagonów.

Ministrstwo kolei żelaznych żywi nadzieję, że wskazane zarządzenie nie pociągnie za sobą straty dla skarbu państwa, ale przeciwnie wpłynie istotnie na obniżenie cen artykułów żywnościowych.

Budżet na rok bieżący.

Warszawa. PAT. Prezydent ministrów Ponikowski złożył dzisiaj Naczelnikowi Państwa sprawozdanie o sprawach bieżących i administracyi wewnętrznej.

Między innemi referował o budżecie na rok bieżący, który od wczoraj omawiany jest na Radzie ministrów. Jak donoszą dzienniki, budżet ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego na rok bieżący wynosi 10% całego budżetu. Pod względem sumy wydatków ministerstwo wyznań religijnych stoi na czwartem miejscu.

Rozstrzygnięcie Kalondera nastąpi w połowie miesiąca.

Berlin. PAT. Niemieckie dzienniki donoszą, iż przewodniczący niemiecko-polskich rokowań gospodarczych w sprawie Górnego Śląska, prezydent Calonder, udał się na kilka dni do Montreux. Dnia 11 bm. będą mu przedłożone punkty sporne, co do których delegacya niemiecka i polska nie osiągnęły zgody. Punktów tych jest 14. Dnia 14 marca p. Calonder na publicznem posiedzeniu ma powziąć decyzyę w sprawie punktów spornych.

O połączenie kolejowe Warszawa-Petersburg.

Paryż. (AW). Sergony, delegat francuski dla wygotowania międzynarodowego konsorcyum finansowego, oświadczył w wywiadzie z korespondentem „Echo de Paris“ jakoby Anglia dążyła do przywrócenia połączenia kolejowego między Petersburgiem a Warszawą, skutkiem czego odbudowa gospodarcza Rosyi postąpiłaby w szybkim tępie.

Kronika telegraficzna.

Warszawa. PAT. Odbywają się tu obrady kongresu stronnictwa PSL. „Wyzwolenie“.

Warszawa. PAT. Wobec bliskiego przekazania Polsce części Górnego Śląska, ministerstwo poczt i telegrafów przystąpiło do budowy linii telefonicznych, łączących Górny Śląsk z Warszawą, Krakowem, Sosnowcem i Częstochową. Specyalna linia połączy Katowice z Warszawą.

Bukareszt. PAT. Radio. (Orient). Delegacya rumuńska na konferencyę rzeczoznawców małej ententy po odbyciu narad z ministrem finansów Bratianu wyjechała do Belgradu.

Angora. PAT. (Havas). Zgromadzenie narodowe wybrało swym prezydentem Mustafę Kemala Beya, wiceprezydentem Rybus (?) Beya, byłego ministra robót publicznych.

Drobne ogłoszenia.

Rutynowana buchalterka, korespondentka polsko niemiecka z praktyką, pisząca na maszynie, poszukuje posady w większej instytucyi przemysłowej wzgl. finansowej. Zgłoszenia pod „Rutyna 10“ do Ad. N. Dz. 432

Zdolnej ekspedyentki z działu towarów jedwabnych oraz pomocniczej siły biurowej (żeńskiej) ze znajomością korespondencyi niemieckiej poszukuje D. Schreiber, Floryańska. 481

Gospodynię umiejącą gotować przyjmie Kolonia wypoczynkowa (?) młodzieży żydowskiej w Krakowie, pl. Powyścigowy naprzeciw „Cichego kącika“ Zgłoszenia listowne Grodzka 25, II. p. 407

Ekspedyentkę zdolną przyjmie większy magazyn nowości damskich. — Zgłoszenia pod „Zdolna“ do biura ogłoszeń Feliksa Staltera, Grodzka 13. 393

Okazyjnie srebro stołowe i różne inne srebrne przedmioty, nadające się na podarki ślubne do sprzedania. Oglądać można od 3—6 popoł. Czosnek, Zielona 23. 403

Poszukuje się starszej panny lub wdowy bezdzietnej, lepszej osoby — do starszej chorej pani. Całe utrzymanie i pensya według umowy. Główny warunek dobre i łagodne usposobienie. Zgłoszenia przyjmuje Skład dentystyczny, Kraków, Rynek gł. 11. 428

Okazyjnie do sprzedania 2 łóżka z materacami, 2 szafy 1 lustro z marmurową płytą i nachtkastlik. Wiadomość Garncarska 16, parter. 438

Poszukuje się starszej panny lub wdowy bezdzietnej, lepszej osoby — do starszej chorej pani. Całe utrzymanie i pensya według umowy. Główny warunek dobre i łagodne usposobienie. Zgłoszenia pod „H. H.“ do Adm. N. Dz. 429

Jadalnia i sypialnia

„barek“ w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia pod „Jadalnia“ do Adm. N. Dziennika. 409



PLOMBY STALOWE

jako niezbędne zamknięcie do paczek poczt., worków, konewek i różnego rodzaju opakowania

WINIETY

z kartonu do worków, na sygna i t. p. poleca

Pierwsza w kraju fabryka wyrobów metalowych i winiet z kartonu

M. KÜHLA Synowie w Sokalu

412 Prosimy żądać oferty.

MOKKA

M O K K A ?

352

Poszukuję zdolnej 413

ekspedyentki

do interesu towarów modnych i galanteryjnych. Zgłoszenia A. Wachsman, Kraków, Krakowska L. 7.

„PRZEMYSŁ“

KRAKÓW, ŚW. KRZYŻA, 1.
TELEFON—2348.



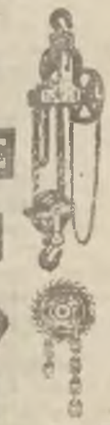
TRANSMISJE
WSZELKIEGO RODZAJU

KOŁA PASOWE
DREWNIANE I ŻELAZNE



WIELOKRĄŻKI
LEWARY, WINDY

ŁAŃCUCHY
TECHNICZNE



WENTYLATORY
EKSHAUSTORY i t. d.

KUŹNIE POLOWE
Z WENTYLATORAMI



TACZKI
ŻELAZNE



WIELKIE ZAPASY
DOSTAWA NATYCHMIASTOWA

Już nadeszły świeże modele damskie

oraz 420

kapelusze męskie

Habig! Piess
Jta Hückel!

poleca hurtownie i częściowo fabr. skład i pracownia kapeluszy

LUDWIKA KREISLERA

Kraków, ul. Floryańska 23.

Ważne dla młynów, cegielń, elektrowni i fabryk.

Węgiel pospółkę

zawierającą 80% węgla grubszego od 40—12 mm. i 20% miału grysikowego od 12—0 mm.

i miał grysikowy od 12—0 dostarcza natychmiast wagonami ze Śląska po cenach zniżonych

Dom Handlowy „Energia“

364 Sp. z ogr. odp.

Kraków, Grodzka 51. :: Tel. 1351.

Ceraty, Dywany, Linoleum,

chodniki wełniane i pluszowe, kapy, narzutki, portyery, obrusy, dry lichy, materye i plusze na otomany, płótno nieprzemakalne poleca po cenach fabr. hurtownie i częściowo

M. Reinhold, Kraków, Bożego-Ciała 20

RYSUNKI - KLISZE

ARTYST. PLAKATY · OPAKOWANIA · ETYKIETY · OGŁOSZENIA · MARKI OCHRONNE · NACZÓŁKI LISTOWE ITD.

E. BARTL - UL. CZAPSKICH 1. KRAKÓW

KARTOFLE

ZDROWE, JADALNE I SUCHE poleca wagonowo

„POLIMEX“

Polski Związek Handl.

Lwów, pl. Maryacki 5.

Adres telegr.: „POLIMEX“ Lwów. — Telefon Nr. 293.
397 Prosimy żądać ofert.

Gospodyni

intel., samodzielnej, poszukuje od 15 maja br. pensyonat w zdroju kąpielowym. Zgłoszenia osobiste w hotelu „Monopol“ Nr. 12, Kraków, Gertrudy. Listowne pod „Gospodyni“ do Adm. Nowego Dziennika. 433

Rzemyki do szycia pasów la zagr.

po nadzwyczaj umiarkowanych cenach poleca Hurtownia pasów, szczeliw etc. 383

Biuro techniczne i elektrotechniczne
„ZENIT“ Sp. z ogr. por., **Kraków, ul. Szpitalna 7**
Na żądanie próbki.
Wysyłamy próżnie w poczt. paczkach po 6—7 kg.

Poszukuje się spólnika

z kapitałem 5-cio milionowym do frontowego lokalu. Zgłoszenia pod „Spólnik 5“ do Adm. Nowego Dziennika. 399

Poszukujemy dla fabryki naszej

młodego, energicznego 369

inżyniera mechanika

Oferty wraz z odpisami świadectw, curriculum vitae, oraz fotografią prosimy skierować pod adresem:

Bracia Szajn, Będzin

fabryka gwoździ, drutu i śrub.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

SPÓŁKA Z OGR. POR.



KRAKÓW-ORZESZKOWEJ 7
TELEFON 270

wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące

Fabryka wyrobów metalowych

„DECORUM“ Sosnowiec

wyrabia: 245

Pudełka blaszane litografowane

- **do pasty**
- **do cełów aptekarskich**
- **do konserw**
- **do froteru**
- **do lakierów**
- **do cukierków**
- **Plakaty** litograf. i wytłaczane
- **Kapsle** do flaszek
- **Lampki** ścienne blaszane
- **Tarła** do jarzyn
- **Sufity** blaszane ornamentacyjne
- **Łyżki** stołowe cynowane

Ważne dla Pań!

Zawiadamiam niniejszem, iż po krótkiej przerwie, otworzyłem na nowo swój pierwszorzędny Zakład krawiecki znany powszechnie ze swej solidności, który wykonuje z własnej lub powierzonej materyi według najnowszych żurnali angielskich i francuskich kostyumy, płaszcze itd. Ceny konkurencyjne.

M. Klotz, Kraków, Bracka 6

CERATY DYWANY,

Linoleum, kapy, chodniki
firanki, narzuty portyery, karnirze, przeście. radła gumowe.

Drelichy i materye dla Tapicerów
poleca po cenach fabrycznych najtaniej

M. Halpern, Kraków, Grodzka 43

wejście od ul. Senackiej 8.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna UWAGA na adres!

Panienka

intel., z lepszego domu, z dobremi poleceniami, mogąca pomagać w nauce z zakresu szkół wydz., poszukiwana do dwóch dziewczynek (13 i 6 lat), oraz do wyręczenia pani domu. Całkowite utrzymanie oraz pensya według umowy. Zgłoszenia Szewska 6, sklep gorsetów „Gracya“ od 11—1 i od 4—6

Nakładem Tow. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Izr. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.